

# KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Sierpnia. — Rok 1838.  
W torek.

№ 228.

Jutro, Ścięcie Ś. Jana.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Króli, dziś wyjechał do *Kiowa*, z kąd uda się do *Homla*.

Rada Administracyjna mianowała dotychczasowego Członka Rady Lekarskiej, głównego medyka armii czynnej, Radcę kolegjalnego *Czetyrkina*, pełniącym obowiązki głównego Inspektora lekarskiego. Tenże już objął obowiązki tego urzędu, a to stosownie do ogłoszonej woli N. PANA, iż nowa ustawa o zarządzie wydziału cywilno-lekarskiego w Królestwie Polskiem, ma być wprowadzona w wykonanie w sposobie próby na rok jeden. —

*Atada Lekarska*. Podsie do publicznej wiadomości, iż PP. Alexandrowi *Le Brun* i Ludwikowi *Kochler* (Keler) Magistrom medycyny i chirurgji, zatwierdzone zostały stopnie Doktorów medycyny; Panu zaś Franciszkowi *Kononiewskiemu* Licycencjatowi medycyny i chirurgji, przyznany został stopień Lekarza klasy drugiej. Prezes Rady, *Czetyrkin*. Sekretarz naukowy, Członek Rady, Dr. *Kochański*. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe książki; Scholie do *Gaia* napisał Dr. E. *Gans*; przełożył Dr. J. H. S. *Rzesiński*; in 8vo, Kraków 1838, zł. 10, na dobrym papierze zł. 12. Uwagi gospodarskie *Albrechta Bloka*, w języku polskim wydał A. M. i J. W. Z., nakładem własnym, cz. II, in 8vo, Poznań 1837, zł. 15, całe dzieło z 3 części złożone kosztuje zł. 45. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Jakiż mąż lepszy*, J. Pana *Daszkiewicz*; J. P. *Jasiński* i *Karasinski*.

(Art. na) W dniu 19 b. m. w pięknym Kościele parafji *Belsk*, blisko miasta *Grójca*, w dobrach J. W. *Wichlińskich*, odbył się solenny Odpust Ś. Rocha, Patrona epidemji. Celebry z asystencją licznej Duchowieństwa, przy śpiewach uczniów szkoły elementarnej, z odpo-

wiadającym organem, pod przewodnictwem miejscowego Nauczyciela i Organisty P. *Lindauer*, odprawił Szanowny starzec WJX. Kanonik *Sebastian Radwański*, jako *Primiejant*, po przeżyciu lat 50ciu w stanie kaptańskim, będąc przed lat 30ma Rządcą wspomnianego kościoła, a nateraz Proboszczem w *Regnowie*. Trafne do tej uroczystości kazanie miał znany z wybornej mowy WJX. *Czepkowski* Proboszcz parafji *Chojnata*. Przy końcu Nabożeństwa przystępując Lud pobożny do odebrania błogosławieństwa z rąk Jubilata, czułą jego odezwą wzruszony i rozczulony, napełnił kościół wzdychaniem do BOGA. Gości przyjmował najuprzejmiej WJX. *Koch* Kanonik Proboszcz miejscowy. W. C.

Z *Petersburga*. — Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 21 Lipca (2 Sierpnia), Dowódzca 4 korpusu piechoty, Jenerał piechoty *Kajsarow*, otrzymuje urlop do czasu wyleczenia się z choroby. (T. P.)

Niemcy. — Nuncjusz *Papieżki* przy dworze *Austrjachim* wyjechał z *Wiednia* do *Medyolanu*. — W *Cieplicach* wysłędzono złoczyńcę, który popełnił kradzieże u *Xcia Lichtensztejna* i u *Hr. Bięgo La Ferone*; jest to handlarz, koczniający z towarami po domach. — Do *Cieplic* przybyli: Xżę *Manchester* Par Angliji, Xżę *Konstantyn Gika* Dowódzca milicji wołoskiej i Wielki Aga wołoski *Karol Baranek*. — 21go b. m. umarł w *Berlinie* znany Poeta *Chamisso* (*Szamiso*). Do tejże stolicy przybyli: Xżę *Golicyn* Szambelan N. CESARZA *Ross*; i Xżę *Eugenjusz Golicyn*. — W *Mnichowie* wydano rozkaz aby wojsko kłęzczało pod czas publicznych obrzędów religijnych. — Pruski Minister *Brenn* nagle umarł w *Dreznie*. — Wielki *Wschód* *Loż wolno-mularskich* w państwie *pruskim*, obchodził uroczyste d. 14

B. m. pamiątkę gdy tegoż dnia niegdys *Fryderyk Wielki* został przyjęty do tegoż zgromadzenia. Na terazniejszej uroczystości Wielki Mistrz sterował tymże młotkiem który był niegdys w ręku Króla Fryderyka. — Gazety niemieckie powtórzyły uwagi ogłaszane w dziennikach szwedzkich, przeciw teraz wydanemu postanowieniu Króla *Szwedzkiego*, nadającemu swobody obywatelskie Izraelitom zamieszkałym w Szwecji. Niezadowoleni z tego nowego prawa dowodzą, że jedynie przez sejm może być ustanowione.

*Hiszpanja.* — Izabeliści zaięli *Oteizę* o półtóry mili od *Estelli*. — Królowa Reicntka miała wzbraniać się nadać Panu *Torreno* tytuł hiszpańskiego *Granda*. — *Kabrera* rozłożył na około *Morelli* 12,000 wojska, stanowisko ma bardzo zabezpieczone i *Espartero* będzie musiał wiele krwi poświęcić nim go z tych miejsc zdoła oddalić. — Przy *Dor Karolu* teraz znajdują się nieodstępnie 3ch Arcy-Biskupów, tudzież Proboszcz *Echewerja*, oraz jeden z Jezuitów, jeden z Karmelitów i Kapucyn Ojciec *Larraga*.

*Francja.* — Xżna Orleańska już 16 b. m. o 6 wieczorem uczuła pierwsze boleści. Król rychło przyjechał z *Neilli* do *Tullerji*, mimo to *Monitor* z dnia 17go nie zawiera jeszcze o tem wiadomości. Na mamki dla dziecka zgłosiło się aż 200 kobiet, dotychczas nie uczyniono wyboru. — Po odjeździe Ministrów spraw wewn: i wojny, Pan *Mole* tymczasowo obejmie ich wydziały. — Głoszą już o śmierci Kardynała *Fesz* wiaia *Napoleona*. — Prace angielskiej konferencji w sprawie *belgicko-holenderskiej*, mają być odłożone do przyszłej wiosny. — Koszt na latarnie morskie we Francji r. 1837, wynosił 1,215,785 fr.

*Anglja.* — Komitet istniejący w Londynie w celu utrzymywania żeglugi parowej między Anglją a wschodnimi Indjami, ma być rozwiązany. — Angielski Admirał *Ros* 18 Kwietnia zawiął do *Walparczu* w Ameryce.

*Rozmaitości.* — Bohater amerykański *Bolivar*, kiedy przechadzał się w ogrodzie, ufa mywał wszystko co mu tylko wpadło w ręce; w domu skubał frendzle u firanek, wyrzynał szczyrykiem napisy na stołach i kominie, zgosta nigdy nie mógł być spokojnym. — Sławna modniarka w Londynie chcąc pozyskać zadowolenie Królowej *Wiktorji*, kazała zrobić lalkę wielkości naturalnej, a w twarzy naśladować rysy Królowej; później ubrała lalkę w takie szaty, w iakich Monarchini miała ukazać się na koronacji. Za zezwoleniem *Xiężny Suterland*, lalkę tak ustawiono, iż musiała koniecznie zwrócić uwagę Królowej. Modniarka z sercem wzruszonym oczekiwała uśmiechu Panującej i polecenia, aby tak zrobiła szaty galowe; lecz nadszpodzianie Królowa rozgniewała się na widok lalki, wróciła na swoje pokoje i zapytała, kto był tyle bezczelnym porównać ją z lalką. Modniarka z wstydem wróciła do domu. — Na cześć koronacji w *Medyolanie*, danem będzie śniadanie w posagu *S. Karola Boromeusza* nad *Lago Madzjore*. Posąg ten ma 66 stóp wysokości, podstawa 40; ręce i nogi są z lanego spiżu, reszta składa się z części miedzianych. Wewnątrz urządzono schody, któremi można dostać się do głowy, gdzie 4 ludzi może się zmieścić; tu, wewnątrz dane będzie śniadanie. Przykłąknąwszy w nosie olbrzyma, można wyglądać oczyma iakby przez okna, na całą zachwycającą przestrzeń zwaną *Lago Madzjore*. — Podróżnik zaięchawszy do gospody w *Cheltenham*, został przez zdziercę oberżystę haniebnie oszukany, za to groził mu pomstą. Podróżnik zwiędził prawie połowę swiata, dokąd tylko przybył, pisał w zmienionym charakterem listy do oberżysty w *Cheltenham*. Treść ich była wężłowata: „Nigdy nie zapomnę przedniego obiadku z 28 sierpnia.“ Nieszczęśliwy oberżysta ledwo nie został zrujnowany temi listami; gdyż nawet z Chin uparty korespondent przesyłał swe pochwały. — Księgarze paryż: umieją także kłamać na dużą skalę. Ogłoszono niedawno prenume-

ratę na dzieło: „Przysięgi miłości Jerzego Sand i Alexandra Dumas,“ teraz Autorka będąca na czele, ogłosiła, iż wcale nie ma najmniejszego udziału w tych „przysięgach.“ — Sąd przysięgłych w *Diżę* był świadkiem szczególnego przypadku: Dwóch Niemców Karol *Rittinghausen* Doktor prawa, lat 47 mający i Piotr *Sznejder* z *Kolonji*, przybyło do *Diżę*. Od dawna byli przyjaciółmi, lecz potem rozdwoili się z powodu ubiegania się o rękę bogatej panny z *Kolonji*. *Sznejder* nagle umarł. *Rittinghausen* często powtarzał, iż pomści się względem *Sznejdera* i przeto został oskarżony o zbrodnię otrucia. W wnętrznościach zmarłego znaleziono 12 ziarenek miedzi i ołowiu. Oskarżony utrzymywał, iakoby to pochodziło ze zbyt częstego używania środków homeopatycznych, Adwokat jego zapewniał, że będzie uwolniony. Tymczasem *Rittinghausen* otrzymał list od swojej narzeczonej, w którym mu oświadcza, że pierwiej nie odda mu ręki, póki sama nie przekona się o jego niewinności. I to zdawało się być obojętnem dla oskarżonego, ieszcze wieczorem grał w karty. Nazajutrz jednak znaleziono go w więzieniu powieszono-go. W zostawionym liście przysięgł, że jest niewinnym i oświadczył, że uwolnienie nieby mu nie pomogło, i jeżeli by nie było sądownie do-wiedzionem, że *Sznejder* nie został otruty. — W *Leds* ogłoszono o 14tu zaginionych mał-żonkach którzy opuścili swoje żony i dzieci; przy-rzeczono nagrody za wysledzenie każdej sztuki. — W *Estramadurze* prowincji hiszpań: za zł. 3600 rocznie można utrzymywać rodzinę z 5 osób i nadto ekwipaż. Najlepszy chleb jest bardzo tani; dobrego wina butelka kosztuje pół 5ta grosza (?) i iaryzyna stosownie jest tak-że tania. Dobrą passę dla bydła można mieć darmo, a stódkie żółędzie tak pożywne dla bydła, rosno dziko, kto chce może je zbierać. — *Flarek* kowal w *Grinal* miał 8 żon, nieda-wno umarła mu ostatnia i teraz chce zaślubić 9tą. — Śpiewaczka *Grizy* jednego wieczoru wy-

grała w Londynie 60,000 fr.; *Lablasz* otrzy-muje od Królowej angieli: za każdą lekcję spie-wu 40 dukatów; *Loport* Dyrektor opery w Londynie wciąż jednego roku zarabia 2 mi-ljony zł. Pańny *Elster* tancują w Londynie na stosach gwinow i biletów bankowych. Panna *Taljoni* za każde wystąpienie miała 6000 zł. Inna Tancerka Pani *Celest*, znudzona już zbie-raniem tysięcy w Londynie, opuściła Europę i w *Baltimore* wypożyczyła w pałacu, który ka-zała urządzić z przepychem. — Roku 1830 statek z Rygi przywiózł dla jednego domu handlowego w Edimburgu 1,800,000 piór. — W *Baden* zdarzył się przypadek szczególny. Młody Hrabia grał bardzo szczęśliwie w ru-letę i w krótkim czasie wygrał 120,000 złp; Pieniądże zamknął u siebie w domu, nazajutrz znikły pieniądze wraz ze starym służącym Franciszkiem. W 8 dni służący wrócił. Zkąd przybywasz? zawołał z gniewem Hrabia? „Z Wiednia. „Cóżże tam robił? gdzie są pienią-dze?“ Także w Wiedniu, bałem się aby Pań Hrabia znowu nie przegrał, złożyłem je w Wiedniu oto jest kwitacja ojca. — Gazeta a-merykańska niedawno ogłosiła: „Wstrzymuie-my druk dla udzielenia ważnego doniesienia, że nie mamy papieru. Jeśli nasi prenumerato-rowie czują litość w sercu, niechaj nam zaraz odesłają to, co nam są winni. Fabrykant papie-ru nie chce nam więcej takowego pożyczak, póki nie otrzyma dawnej należności. Komornik czeka w przyległym pokoju, nie ma więc czasu być patetycznym. Wy dłużni abonenci, wy-bście wiele odpowiedzialni. Oby Niebomam prze-baczyło, ja nie mogę.“ — 2 Podróźni udający się do Ameryki byli w *Buzqwil* zmuszeni po-życzyć 2000 fr. od lichwiarza. Ponieważ w pół godziny otrzymali listy z pieniędzmi, zaraz dług zwrocili. Lichwiarz żądał procentu za ten czas 180 fr. To wynosi 3,153,000 procent ro-cznie! Tym sposobem po upływie roku mu-sieliby zapłacić procentu za 2,000 fran, 63 miljony.

Umieszczamy dozwolnie podziękowanie przy-  
jętane z Radomska, datowane d. 19 b. m.

Niech nigdy nie uwodzi nikogo myśl ptocha,  
Wielkie dzieła Doktora, uwielbiają Kocha,  
Z nadzwyczajney choleary, zęcznie wyprowadził,  
Swoją enotą, rozumem, zawsze dobrze radził,  
Operacyją wrzodu dzielnie wykonywał,  
Bliisko serca leżący, który śmierć skazywał.  
O siedziesiąt lat życia szczęśliwie skończyłam,  
W najlepszym teraz zdrowiu, życie nowe zaczęłam.  
Składam Ci wielką wdzięczność, przed światem  
pochwały,

Za dowód przyniemi szczerą, Przyjaślołki stały.  
Ur: z Ostrowskich Karśnicka.

Ze umiejętność robienia Sukien białogłowskiich  
należy do główniejszych zalet i zupełnego ukształ-  
cenia kobiecego, troskliwe rodzicielskie doświadcze-  
nie o tem nas przekonywa. Niedawno wyczytałam  
w pismach publicz: o dawaniu takieżej nauki przez  
Panią Teklę *Hross* w Warszawie na Nowem Mie-  
ście pod Nr 316 zamieszkałą, łatwiejszym sposobem  
w Berlinie r. 1834 wynalezionym, do której moją  
Córkę na lekcję posyłałem; a ta prawdziwie sumien-  
na Pani ucząc *istotnie i geometrycznym rozmiarom* i  
rozumiała miary rysunków i kroiu sukien, nie tyl-  
ko dotrzymała obietnie, lecz nawet przeszła oze-  
kiwanie moje, bo Córka po ukończeniu kursu w go-  
dzinach 18 usposobiona udzielać dokładnie nabytej  
umiejętności i siostram swoim. Dla tego mam obow-  
iązek donieść o tem Współobywatelom moim, bo  
to co czyni przyjemność i niezawodną korzyść, za-  
milczaniem być nie powinno. *Urban Matachowski,*  
Dzieńdzie Smoczyn z G. M.

**PRZYIECHALI do WARSZAWY.**

Swiniarski Kazi: Dzie: z Sierzni; Eugielski Sylwe:  
Dzie: z Jabłony; Marszewski Andr: Dzie: z Buko-  
wi; Swidziński Konstan: Dzie: z Sulgostowa; Ea-  
ski Raf: Dzie: z Woli; Krzycki Józ: Dzie: z Brzozowski.

**DONIESIENIA.**

Podają do wiadomości, iż 3 Wexle wystawione  
przez podpisanego Abrahama Szajkowieza Brań-  
skiego, mieszkającego w Brańsku w Cesarstwie Ros-  
yjskiem, datowane w Brześciu Litawskim pod dniem  
16, 17 i 18 Januar: v. s. 1838, dwa po rubli ass:  
3000, i na rubli as: 1000, a w ogóle na rubli ass:  
7000; na które to wexle waluty nie odebrałem; o-  
strzegam przeto Szano: Publ: aby nikt nie wcho-  
dził o kupno o też wexle, gdyż nie są ważne.

*Abraham Szajkowiez Brański.*

CHMIELU ogrodowego kilka tysięcy fun-  
tów, zdatnego do fabrykacji Porteru lub Fina Ba-

warskiego; niemniej kilkanaście cetrarów **WENNY**  
w dobrym gatunku, jest do sprzedania; o cenie do-  
wiedzieć się można przy ulicy Długiej pod Nr 275,  
na 2m piątrze u P. Gradonawtra.



Jest do sprzedania 30 sztuk *Ręta ro-  
gatego* z najlepszego *Zutawskiego* i *Py-  
rolskiego* gatunku, a mianowicie: Krów  
młodych, *Jałowizny* i *Bybaj Tyrolski*.  
Wiadomość na gruncie folwarku *Zacisz* położone-  
go pod miastem *Piasiecznem*, nie zapłatę dwie mil  
od Warszawy, lub w Warszawie na Krak: Przedm:  
Nr 422 w Cukierni Tożio.

**D. IMMERWAHR**  
w Wrocławiu,

przeniósł swój Skład Towarów modnych i Sukna  
z ulicy Ofawskiej Nr 4, na tę samą stronę Fynku,  
do Sklepu dawniej *Peichschera*, w domu *Marschela*.

**DONIESIENIE z BIURA ZLECEN Nr 473 L. C.**

Na nadechodzący *Jarmark Lęczyński*, znajdując  
się tam będą *TRYKI* z *Oryginalnej Owczarni Sta-  
wiskiej*, na sprzedaż, które zostawione mają w trzech  
miejscach próbki na sobie, i podług nich o warto-  
ści onych sędzić będzie można.

Dzie rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14,  
**TEATR ROZMAIŁOŚCI.** Jutro 41 raz *Nowy rek.*  
6 raz *Nowa miłość* i *Nowy teatr.*

W odnowionym i powiększonym Lokalu M. Ja-  
mroszyńskiego na rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-  
Senatorskiej w domu W. Bogka, dziś będzie grany  
**KWINTET** przez *Braci Eadewskich*, od godz: 7 do  
10 w wieczór. Kolacja składac się będzie z różnych  
Potraw i wszelkich Napiojów, pomiędzy któremi Pi-  
wo Bawarskie świeżego transportu z Zarek.

**GABINET FIGUR WOSKOWYCH** obok Dobro-  
czywności codzień od godziny 10 rano do 8 wieczór.

**ORKIESTRA HERMANA**, dziś na *Wiejskiej Kawie*.  
Obok Zamku w nowo założonej Kawiarni pod Nr  
365 pod *Lwem*, grywać będzie **KWARTET** z do-  
branych Artystów we *Wtorki*, *Czwartki* i *Soboty*,  
gdzie przy pilnej usłudze, dostać można *Napijów*.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* Nr 550.

**ŚNIADANIE:** Szufada woła: z kartofel; Pieczeń cie-  
lęca z roz: z sata; Półdewica z roz: z grzyba; Zrazy  
z wiola: z kaszą grycza; Kalafory z masł; Potrawa  
z kurcząt. **KOLACJA:** Gołąbki z roz: szpiko; Ko-  
tlety woła: z serdela; Grzyby lub *Bydze*, etc.

Jutro w handlu *Maiewskiego*, Szufada cielęca z  
kartofla; Pieczeń d mianika; Kapton a la pul, *Bf-  
szyk* z piure kartofla; *Frykas* z gołąb; *Zrazy nelson*.